

# Świat, jaki jest i jaki będzie - Łódź Young Fashion 2024

Oglądając pokazy w ramach tegorocznej, ósmej edycji Łódź Young Fashion (organizowanego przez Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi i Stowarzyszenie Pola Designu), miałam wrażenie, że taki właśnie przekaz dominuje w kolekcjach młodych projektantów mody. I to zarówno w tych zakwalifikowanych do finału Ogólnopolskiego Konkursu Złota Nitka, jak i do Gali Dyplomowej Instytutu Ubioru ASP w Łodzi.

Kolory ziemi: brąz, beż, czerń, szarość; często biel, z rzadka tylko odważniejsze barwy. Surowość, czasem pewna chaotyczność, może organiczność kształtów. Wskazywanie na siłę - psychiczną, ale najczęściej fizyczną - świadczą o tym rozbudowane, „napompowane” góry ubiorów, szczególnie ramiona, albo obszerne płaszcze zagarniające przestrzeń wokół noszących je ludzi. A czasem przeciwnie - wyrażanie kruchości, wątpliwości człowieka, jego niejednoznacznej tożsamości, jak w subtelnej kolekcji „Universum 22” Karoliny Pieniążek, która zapewniła jej tegoroczną Złotą Nitkę, a która może się kojarzyć z filmowymi wizerunkami zombie, albo jak u Elliotta Kubiaka.

Na pewno nie elegancja - raczej dostosowanie ubioru do panujących warunków: odwołanie do pasterstwa czy pustynnego życia jak z „Diuny” Denisa Villeneuve. Rzeźbiarskość form (najwyraźniejsza u Zuzanny Kordiukiewicz, efektowna także u Izabeli Bajek czy Marty Placzyńskiej). Ich dopasowanie do zniekształconych urazami ciał, próba odzwierciedlenia zaburzeń widzenia.

Ubrania zszywane z różnych elementów, niekiedy zgrzebne, z wyrazistymi przeszyciami - fastrygami, sporo futra (w prototypach sztucznego, ale gdyby trzeba było wrócić do początków - zapewne naturalnego).

Oglądaliśmy też i przejawy dawnego życia: inspiracje osiemnasto- czy dziewiętnastowiecznymi strojami, krynoliną, ale w kontekście pozostałych kolekcji można było je odebrać raczej jako wspomnienie, może bardziej urojenie niż realną propozycję modową. A przywoływanie literatury - jako ucieczkę w krainę baśni. Takie właśnie są - baśniowe - kolekcje inspirowane „Alicją w Krainie Czarów” („My Alice” Oliwii Wawrzyniak, która zdobyła Nagrodę Rektora ASP podczas Gali Dyplomowej, i „Kim będę jutro?” Katarzyny Komornickiej) czy „Małym Księciem” (spektakularna kolekcja Nadii Nowak, jedna z dwóch odważnie wielobarwnych obok wspomnianej, bardzo ciekawej propozycji Katarzyny Komornickiej).

Kolekcja Adriana Rusowicza wybrzmiała szczególnie pesymistycznie - ujęła ludzi jako zbiór anonimowych, bezosobowych manekinów czy też jako silne i stanowcze, nieznoszące sprzeciwu żyjące maszyny.

Artyści, a projektanci mody niewątpliwie nimi są, odczuwają mocniej niż inni i szybciej reagują na nadchodzące zmiany. Bo świat się zmienia, ludzkość się zmienia. I musi dostosowywać się do nowych warunków. Od dawna słyszymy o nadchodzącej katastrofie klimatycznej. Wojny, ludobójstwo, straszenie pociskami atomowymi i pochód populistów też nie napawają optymizmem - jeśli znany nam świat runie, zmienią się potrzeby tych, którzy przetrwają, ulegnie ewolucji ich mentalność. Już dziś należy myśleć o tym, jak na to odpowiedzieć - także w sferze ubioru. Ten proponowany przez młodych projektantów jednocześnie reaguje zatem na współczesne strachy, jak i odpowiada na ewentualne potrzeby przyszłości.

W niezwykle sposób festiwal młodej mody dopełniła zaprezentowana gościnnie na finał kolekcja

Gosi Baczyńskiej „The Earth The World” - elegancka, szlachetna, pełna brokatu i koronek - była jakby spojrzeniem z góry, z poziomu błyszczących gwiazd na Ziemię taką, jaką znamy dziś, i taką, która być może nastąpi po nas.

**Aleksandra Talaga-Nowacka**